

# R E C E N Z J E

**Aleksandra Maj, *Podejście Reggio Emilia jako doświadczenie edukacyjne oparte na partycypacji. O możliwym w przedszkolu przymierzcu nauczycieli i rodziców*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2016, nr 11 (40), s. 111–130.**

Aleksandra Maj przybliżyła swoim artykule funkcjonowanie placówek przedszkolnych we włoskim miasteczku Reggio Emilia. Szczególną uwagę zwraca na kwestię partycypacji rodziców w procesie edukacyjnym. Aktywność rodzica przejawia się w czynnym udziale w życiu społeczności przedszkolnej, byciu jej częścią, wspólnym budowaniu tożsamości instytucji dla małych dzieci przez dialog, dyskusję oraz wymianę różnych punktów widzenia. Autorka ukazuje sposoby realizacji idei partycypacji w praktyce edukacyjnej, skupiając się głównie na roli rodzica, który jest kompetentnym partnerem nauczyciela. Metoda opracowana przez Lorisę Malaguzziego we współpracy z rodzicami jest uważana za podejście innowacyjne i kreatywne ze względu na specyfikę pracy z dzieckiem. W placówkach Reggio nie znajdziemy z góry ustalonego programu nauczania. Procesem tym kieruje dziecko i jego aktualne zainteresowania, a nauczyciel, który pełni rolę wspierającego i czynnego obserwatora, może udzielać wskazówek podczas wykonywania aktywności, jednak nie narzuca on wiedzy i nie przedstawia gotowych rozwiązań. Dzieciom udostępnia się różnorodne materiały edukacyjne i to one decydują, w jaki sposób je wykorzystują. Podobnie jak w szkołach waldorfskich i montessoriańskich duży nacisk kładzie się na rozwój artystyczny dziecka. Może ono wyrażać siebie przez rysowanie, malowanie, lepienie z gliny czy też tworzenie różnych projektów. Celem działań nauczyciela i rodziców jest rozwijanie u dzieci umiejętności rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji, współpracy oraz komunikowania się i wyrażania siebie na wiele sposobów. Metoda stawia na tworzenie pozytywnych relacji w najbliższym środowisku dziecka, integrację nauczycieli, rodziców i dzieci oraz rozbudzanie u dziecka naturalnej ciekawości świata i radości z podejmowanych działań. W pedagogice Reggio Emilia można odnaleźć wiele aspektów przydatnych w pracy nauczyciela z rodzicem. Niewątpliwą zaletą podejścia jest opieranie relacji na dialogu i wzajemnym szacunku, co moim zdaniem jest podstawą prawidłowej komunikacji. Nauczyciel jest otwarty na pomysły rodziców,

dzięki którym mogą powstawać nowe, ciekawe projekty, np. zajęcia, w czasie których chętny rodzic opowiada o zawodzie, który wykonuje. Angażowanie rodziców wychowanków do różnorodnych działań, wycieczek, uroczystości sprzyja integracji, jednak uważam, że tego typu działania powinny wynikać ze obustronnej chęci — nie każdy rodzic wyrazi zgodę na poświęcanie swojego prywatnego czasu na prace wolontariackie, dlatego ważne jest proponowanie aktywności, nie ich narzucanie. Podejście Reggio Emilia zakłada, że rodzic jest ekspertem równorzędnym nauczycielowi, podejmuje współpracę, ustala wspólne cele — wgląd nauczyciela w relacje rodzinne pomaga lepiej zrozumieć problemy dziecka i podjąć odpowiednie kroki w sytuacjach trudnych. Ponadto w koncepcji tej ważne jest codzienne notowanie osiągnięć edukacyjnych dziecka. Autorka tekstu bardzo trafnie podsumowuje, że „podejście Reggio Emilia nie jest modelem do zaimplementowania w dowolnym kontekście edukacyjnym” — niemożliwe jest bowiem dokładne skopiowanie systemu edukacyjnego ze względu na czynniki społeczne i kulturowe. Metoda nauki Reggio Emilio nie jest jeszcze zbyt dobrze znana i raczej rzadko spotykana w polskich placówkach oświatowych. Istnieją nieliczne niepubliczne przedszkola i szkoły, które stosują elementy pedagogiki Reggio Emilio, należą one do tych najbardziej nowoczesnych. Z tego też powodu niewiele można dowiedzieć się o wadach podejścia, lecz patrząc na inne placówki, stosujące alternatywne metody kształcenia, można obserwować u dzieci trudności adaptacyjne w innych warunkach edukacyjnych niż dotychczasowe, co często się zdarza ze względu na brak dostępności wyższych stopni nauczania lub kwestie finansowe.

*Zuzanna Iwulska*

ORCID: 0009-0004-1363-1941

*Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie*

**Barbara Liszkiewicz-Feluś, Jolanta Saoudi, *Jak przedszkolaki poznawały włoskie tradycje? Wolontariusze z Unii Europejskiej w przedszkolu*, „Blżej Przedszkola” 2011, nr 7–8, s. 34–35**

Artykuł, zatytułowany *Jak przedszkolaki poznawały włoskie tradycje?*, od razu przykuł moją uwagę, ponieważ od dawna interesuję się kulturą Włoch. Poszerzam swoją wiedzę o tym kraju i uczę się języka włoskiego. Wszystko, co związane z Włochami, bardzo mnie fascynuje, ponieważ łączy moją pasję z przyszłą rolą pedagoga.

Uważam, że w edukacji przedszkolnej niezwykle ważne jest, aby dzieci poznawały kultury, tradycje i zwyczaje innych krajów. Najlepiej, gdy te treści przedstawia osoba bezpośrednio związana z danym krajem. Taki autentyczny przekaz pozwala dzieciom bardziej zaangażować się w naukę i lepiej zrozumieć, jak wygląda życie w innych częściach świata.

W omawianym artykule Wiktoria, wolontariuszka z Włoch, przez kilka miesięcy przebywała w przedszkolu, wprowadzając dzieci w tajniki włoskiej kultury.

Bardzo spodobało mi się to, że wolontariuszka nie tylko opowiadała o włoskich tradycjach, ale także angażowała dzieci w różne aktywności. Na przykład z okazji dnia św. Marcina dzieci nauczyły się włoskiej piosenki (San Martino). Natomiast w dniu 6 grudnia przygotowały poczęstunek dla św. Mikołaja — włoskie czekoladowe ciasto salami. Wolontariuszka pokazała im także, jak Włosi obchodzą święta — Boże Narodzenie jest tam bardzo rodzinne, a ważnym elementem tych świąt jest gra planszowa Tombola, w którą grają razem całe rodziny. Dzieci miały również okazję poznać włoską wróżkę La Befane, która odgrywa podobną rolę jak św. Mikołaj, lecz przynosi prezenty w Święto Trzech Króli. W artykule poruszono także temat Wielkanocy we Włoszech. Przedszkolaki dowiedziały się, że włoskie dzieci nie chodzą z koszykami do święcenia w Wielką Sobotę, a zamiast tego dostają ogromne czekoladowe jajka z niespodzianką. Włosi nie obchodzą także lanego poniedziałku tak jak w Polsce — tego dnia organizują pikniki nad wodą w gronie rodzinnym.

Zorganizowano również zajęcia w ramach projektu „Jestem Polakiem i Europejczykiem”. Pierwsza część tego cyklu dotyczyła Polski, gdzie dzieci poznały hymn, godło i sąsiadów naszego kraju. Wiktoria również uczestniczyła w zajęciach i razem z dziećmi uczyła się o naszej ojczyźnie. W drugiej części wolontariuszka skupiła się na Włoszech, opowiadając o tamtejszych ciekawostkach i tradycjach, a dzieci miały okazję zrobić pizzę margheritę. Ponadto wolontariuszka uczyła dzieci różnych zabaw włoskich oraz piosenek ludowych, do których mogły same przygrywać, wykorzystując niekonwencjonalne instrumenty, m.in. pudełka, folię, gazetę, słoiki. Warto zaznaczyć, że Wiktoria nie posługiwała się dobrze językiem polskim, знаła zaledwie kilka podstawowych słów, a mimo to przez kilka miesięcy potrafiła dogadać się z dziećmi.

Pokazuje to, jak niewiele potrzeba, żeby stworzyć coś naprawdę wartościowego.

Zaczęłam rozważać alternatywne sposoby realizacji podobnych projektów w placówkach przedszkolnych. Jednym z takich rozwiązań mogłoby być zaangażowanie rodziców dzieci. Wiem, że w jednym z krakowskich przedszkoli taki projekt już funkcjonuje i odbierany jest pozytywnie. Polega on na tym, że rodzice, którzy odbyli ostatnio ciekawą podróż lub spędzili wakacje w interesującym miejscu, mogą podzielić się swoimi doświadczeniami z przedszkolakami. Mogą przynieść pamiątki, pokazać zdjęcia, a także opowiedzieć o odwiedzanych miejscach. Takie spotkania nie tylko wzbogacą dzieci o nową wiedzę, ale również pozwolą im zobaczyć świat oczami osób, które same e doświadczyły przygód. Po takim spotkaniu nauczyciel mógłby kontynuować temat przez kilka zajęć, rozwijając wiedzę dzieci o danym państwie lub kontynencie. Taka forma współpracy z rodzicami nie tylko może wzbogacić program edukacyjny przedszkola, ale także pogłębić relacje między rodzicami a placówką. Dzięki wspólnym działaniom dzieci mogłyby uczyć się przez doświadczenie, a także rozwijać swoje zainteresowania w inspirującej atmosferze. To podejście wydaje się wspaniałym uzupełnieniem działań takich jak omówione w artykule.

W przyszłości chciałabym jako pedagog wprowadzać podobne projekty w pracy z dziećmi. Chciałabym, aby miały możliwość poznania różnych kultur bezpośrednio, dzięki ludziom, którzy żyją w danym kraju. Uważam, że takie zajęcia rozwijają nie tylko wiedzę o świecie, ale także uczą otwartości i szacunku do innych.

*Justyna Kopańska*

ORCID: 0009-0001-6034-6498

*Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie*

**Ewa Przybysz-Gardyza, *Edukacja cyfrowa w przedszkolu — czas zacząć!*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2023, nr 4, s. 40–43**

Wybrałam artykuł Ewy Przybysz-Gardyzy, nauczycielki przedszkola z osiemnastoletnim stażem pracy. Publikacja ta w mojej opinii jest godna uwagi i ściśle powiązana z rzeczywistością edukacyjną w Polsce. Artykuł porusza aktualne i ważne kwestie związane z dzieckiem w sieci. W ostatnim czasie obserwuje się ekspansywny rozwój sztucznej inteligencji, a także lawinowo postępującą dostępność urządzeń mobilnych, co sprawia, że edukacja cyfrowa dzieci powinna zacząć się już od wczesnych lat życia. Artykuł jest kompendium wiedzy dla nauczyciela, przekazującym informacje dotyczące organizacji zajęć w przedszkolu, a także lekcji w szkole. Dodatkowo jest pomoc dla rodziców, ponieważ autorka udziela rad, jak przygotować dzieci do korzystania z nowych technologii w domu. Należy pamiętać, że obie strony procesu wychowawczego powinny być zaangażowane w edukację najmłodszych jednakowo. Artykuł rozpoczyna się od statystyk, które mogą zadziwiać, ponieważ według wyników badań przeprowadzonych w 2020 r. ponad połowa dzieci w wieku 0–6 lat korzysta z urządzeń mobilnych, a średni wiek inicjacji używania ich to dwa lata i dwa miesiące ([https://www.kbpn.gov.pl/portal?id=15&res\\_id=11479398](https://www.kbpn.gov.pl/portal?id=15&res_id=11479398)). Jako praktyczne rozwiązanie stosowane w przedszkolu (m.in. w placówce samorządowej na Podkarpaciu) został przywołany program „Asy Internetu”. Obejmuje on scenariusze zajęć o cyfrowym obywatelstwie i bezpieczeństwie w sieci dla edukacji wczesnoszkolnej. W artykule znalazło się także kilka przykładów zadań dla dzieci z jednego z konspektów. Jest to m.in. wykonanie w formie plastycznej profilu, który będzie zawierał różne informacje dotyczące najmłodszych. Następnie do powstałego „tułowia” doklejane są: kamizelka, głowa, ręce i nogi. Potem efekty prac są kolejno prezentowane (z uwzględnieniem ochrony danych osobowych). W ten sposób pokazuje się dzieciom, jakimi informacjami o sobie można się dzielić, a jakie zostawić dla siebie. Jest to połączenie techniczno-plastycznego działania z edukacyjnym przekazem. W scenariuszach tego programu znajduje się wiele innych pomysłów, do których odsyła autorka publikacji. Warto zaznaczyć, że aktywności są dostosowane także do starszych dzieci przez pomysły stopniujące trudność.

### **Bibliografia**

Rowicka, M., *Brzđąc w sieci — zjawisko korzystania z urządzeń mobilnych przez dzieci w wieku 0–6 lat*, [https://www.kbpn.gov.pl/portal?id=15&res\\_id=11479398](https://www.kbpn.gov.pl/portal?id=15&res_id=11479398) (dostęp 10.11.2024).

*Gabriela Dróždź*

ORCID: 0009-0005-9488-0065

*Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie*

**Monika Sobkowiak, *Dokąd zmierza przedszkole? Dobre praktyki nastawione na rozwijanie kompetencji XXI wieku*, „Humanities and Cultural Studies” 3, 2022, nr 2, s. 151–161**

Artykuł, który wzbudził moje zainteresowanie, porusza zagadnienie nowoczesnych kierunków działań pedagogicznych, które pojawiają się w polskim systemie edukacji, skupiając się na metodach i narzędziach sprzyjających rozwojowi dziecka, takich jak: STEAM, metody twórczego rozwiązywania problemów i porozumienie bez przemocy.

Metoda STEM, czyli edukacja oparta na nauce, technologii, inżynierii i matematyce, wydaje się wyjątkowo efektywna, bo angażuje dzieci do aktywnego działania, eksperymentowania i zdobywania wiedzy przez doświadczenie. Chciałabym wykorzystać tę metodę w swojej przyszłej pracy pedagogicznej, ponieważ uważam, że to podejście, oparte na działaniu i eksperymentowaniu, angażuje dzieci i wprowadza je w świat nauki przez praktykę. Ucząc się przez doświadczenie, dzieci lepiej rozumieją różne pojęcia, a także rozwijają ciekawość i chęć odkrywania. Na podstawie doświadczenia, które już zdobyłam, pracując w przedszkolu, mogę dodać, że przeprowadzanie różnych eksperymentów z dziećmi jest dla nich bardzo ciekawe i sprawia im dużo radości, a przy tym uczy. Przez takie działania dzieci uczą się w naturalny sposób, co pomaga rozwijać krytyczne myślenie i umiejętność współpracy, które są niezwykle cenne na każdym etapie życia.

Metoda twórczego rozwiązywania problemów zachęca dzieci do dostrzegania problemów i aktywnego szukania rozwiązań. W ten sposób nie tylko rozwijają one kreatywność i umiejętności analityczne, ale także uczą się empatii i dostrzegania perspektyw innych osób. Podczas zajęć realizowanych na studiach miałam okazję zastosować niektóre z tych metod i w nich czynnie uczestniczyć — pamiętam, że byłam nimi pozytywnie zaskoczona i już wtedy podjęłam decyzję, że na pewno zastosuję daną metodę w swojej przyszłej pracy pedagogicznej.

Porozumienie bez przemocy jest kolejną metodą, którą uważam za kluczową w pracy z dziećmi. Umożliwia ona budowanie zdrowych, opartych na szacunku relacji, co sprzyja tworzeniu bezpiecznego i wspierającego środowiska edukacyjnego. W swojej pracy pedagogicznej chcę nauczyć dzieci wyrażania swoich potrzeb i radzenia sobie z emocjami bez użycia przemocy, ponieważ wierzę, że rozwój emocjonalny i społeczny jest tak samo ważny jak rozwój poznawczy. Tworzenie takiego klimatu w grupie może również pozytywnie wpływać na atmosferę pracy i pozwala na skuteczniejsze stosowanie metod kreatywnych, by dzieci czuły się swobodnie i pewnie.

Wybrany przeze mnie artykuł omawia praktyczne sposoby rozwijania kluczowych umiejętności, takich jak: współpraca, szacunek czy kreatywność. Te

umiejętności wpływają znacząco na rozwój dziecka, pomagają mu zrozumieć skomplikowany świat i przygotowują go do życia we współczesnej rzeczywistości.

*Joanna Kidoń*

ORCID: 0009-0000-4339-2807

*Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie*

**Klaudia Marzec, *AI w pracy nauczyciela przedszkola*, „Blżej Przedszkola” 2024, nr 11, s. 11–13**

Artykuł *AI w pracy nauczyciela przedszkola* autorstwa Klaudii Marzec omawia zastosowanie sztucznej inteligencji w pracy nauczyciela przedszkolnego. Autorka wskazuje na rosnącą rolę nowoczesnych technologii, a w szczególności AI, w codziennym życiu oraz na korzyści, które mogą płynąć z ich stosowania w edukacji. Tekst zawiera praktyczne wskazówki i przykłady narzędzi AI, które mogą wspierać nauczycieli przedszkolnych w ich pracy.

Autorka tłumaczy, że sztuczna inteligencja mimo swojej nowoczesności nie jest czymś trudnym w obsłudze. W artykule przedstawiono różnorodne narzędzia AI, które mogą ułatwić nauczycielom tworzenie angażujących treści, organizację pracy, personalizację procesów dydaktyczno-wychowawczych oraz rozwój nauki i edukacji w ogóle. Do najciekawszych narzędzi wymienionych w artykule należą: ChatGPT, który może wspomagać generowanie pomysłów na zajęcia, Smart Sparrow, który umożliwia tworzenie interaktywnych lekcji, oraz Alexa for Education i Google Assistant, które pomagają zarządzać zadaniami. Zawarte w tekście propozycje narzędzi są zróżnicowane i stwarzają szerokie spektrum możliwości do wykorzystania w pracy przedszkolnej. Co ważne, autorka podkreśla, że sztuczna inteligencja w edukacji nie powinna zastępować nauczyciela, ale raczej wspomagać jego pracę, umożliwiając większą efektywność i kreatywność w działaniach pedagogicznych. Zwraca również uwagę, że należy podchodzić do tych narzędzi z umiarem, pamiętając o znaczeniu ludzkiej inicjatywy i doświadczenia pedagogicznego.

Wybrałam ten artykuł, ponieważ zainteresowało mnie to, jak sztuczna inteligencja może wspierać nauczycieli w przedszkolu. Uważam, że zastosowanie takich narzędzi ułatwia organizację pracy i wspiera indywidualizację procesu edukacyjnego. W swojej przyszłej pracy pedagogicznej chciałabym wykorzystać technologię, zwłaszcza do tworzenia angażujących zajęć. Narzędzia takie, jak ChatGPT do generowania pomysłów na kreatywne zajęcia, i Canva do tworzenia atrakcyjnych materiałów dydaktycznych wydają się bardzo obiecujące. Uważam, że umiejętne korzystanie z AI pomoże mi lepiej dostosować zajęcia do potrzeb dzieci, a także zaoszczędzić czas na przygotowywanie materiałów, który mogę poświęcić na bardziej twórczą pracę z dziećmi.

*Kinga Kowalczyk*

ORCID: 0009-0005-1349-9079

*Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie*